

Grupa IV ŻABKI

Wychowawca: Agata Depciuch

Nauczyciel wspomagający: Justyna Kanabrocka

Temat tygodnia: Na wsi

Poniedziałek 04.05.2020r.

„W gospodarstwie wiejskim”

Cele:

- wzbogacanie wiadomości na temat nazw i wyglądu zwierząt z wiejskiego podwórka
- doskonalenie umiejętności słuchania utworów literackich
- rozwijanie wiadomości na temat korzyści płynących z hodowli zwierząt.

1. Zabawa słuchowa „Odgłosy zwierząt” – rozpoznawanie i naśladowanie odgłosów zwierząt z wiejskiego podwórka.

<https://www.youtube.com/watch?v=tj2ccM-9kF0>

2. Umieszczanie napisów z nazwami zwierząt na ilustracji – globalne czytanie wyrazów.

<https://www.youtube.com/watch?v=VyXhyl00qGw>

3. Zabawa ruchowa przy piosence

https://www.youtube.com/watch?v=zW1_ANe0l94

Wtorek 05.05.2020r.

„K jak kogut”

Cele:

- zapoznanie z literą **k, K**
- doskonalenie umiejętności wypowiedziania się na określony temat
- rozwijanie spostrzegawczości
- rozwijanie percepcji słuchowej
- rozwijanie percepcji wzrokowej
- rozwijanie sprawności ruchowej.

1. Wysłuchanie wiersza Agnieszki Frączek *Krowa Kwaczka*.

Pewna krowa spod Krakowa zamiast po krowiemu muczeć, rzecze: – Kwakać się nauczę.

I już mknie do kaczogrodu (kłusem, z braku samochodu), a tak wkuwa słówka nowe, ćwiczy akcent i wymowę,

nawet pisze kwa kopytem wszystko chętnie i z zachwytem.

Pan profesor, kaczor Kazik, tym zachwytem się zaraził – wkrótce tak jak krowa owa w kółko gotów był pracować i bez przerwy ją wychwalał:

– Kwa! – powiadał. – Jest wspaniała! I pojętna! I uparta! Zanim minie pierwszy kwartał, będzie kwakać niczym kwaczka... albo raczej – krowa Kwaczka!

Znał profesor się na rzeczy – temu nie da się zaprzeczyć!

Więc gdy krowę ktoś dziś spyta, czy najadła się do syta lub czy mleka dzieciom da, odpowiada: – Jasne. Kwa!

2. Omówienie treści wiersza. Kierowanie pytań do dzieci, np.: Z jakiego miasta pochodziła krowa? Jakiego nowego języka się nauczyła? Jak nazywał się profesor, który uczył krowę kwakać?

3. Prezentacja drukowanej i pisanej litery **k, K**.

<https://www.domowyprzedszkolak.pl/item/literka-k-158>

<https://miastodzieci.pl/kolorowanki/alfabet-litera-k/>

4. Analiza sylabowa wyrazów na k. Dzieci powtarzają wyrazy na k, jakie wystąpiły w tekście wiersza, i dzielą je na sylaby.

7. Wymyślanie przez dzieci słów zawierających głoskę *k*.

https://www.youtube.com/watch?v=OgpmD9MUego&list=PLxfKjzaiAb7CpKPOnQH_MVK1nUojDQgFc&index=9&t=0s

Środa 06.05.2020r.

„ Czym się zajmuje rolnik?”

Cele:

- doskonalenie umiejętności uważnego słuchania tekstu literackiego
- rozwijanie wyobraźni
- kształtowanie koordynacji ruchowej
- budzenie ciekawości poznawczej

1. Zabawa ruchowa ze śpiewem „Rolnik sam w dolinie”

Rolnik sam w dolinie Rolnik sam w dolinie, rolnik sam w dolinie. Hejże, hejże, hejże ha, rolnik sam w dolinie. Rolnik bierze żonę, rolnik bierze żonę, Hejże, hejże, hejże ha, rolnik bierze żonę. Żona bierze dziecko, żona bierze dziecko. Hejże, hejże, hejże ha, żona bierze dziecko. Dziecko bierze nianię, dziecko bierze nianię.

Hejże, hejże, hejże ha, dziecko bierze nianię. Niania bierze kotka, niania bierze kotka. Hejże, hejże, hejże ha, niania bierze kotka. Kotek bierze myszkę, kotek bierze myszkę. Hejże, hejże, hejże ha, kotek bierze myszkę. Myszka bierze serek, myszka bierze serek. Hejże, hejże, hejże ha, myszka bierze serek.

2. Zabawa naśladowcza „Obowiązki rolnika”.

Dzieci przedstawiają czynności rolnika, o którym opowiada N.:

Rolnik Roman wstał wcześniej rano, zjadł śniadanie, umył zęby, nałożył ogrodniczki i wyszedł do swojego gospodarstwa. Najpierw otworzył drzwi kurnika, nasypał kurom paszy i dołał wody. Potem zebrał jajka do koszyka. Kolejnym przystankiem był chlew – mieszkanie świń. Tam również nasypał im jedzenia do koryta. Dalej przeszedł do krowy Mućki. Podał jej wczoraj ściętej, jeszcze zielonej trawy. U Mućki spędził trochę więcej czasu, bo musiał ją wydoić. Świeże mleko zaniósł do domu, nalał sobie do swojego ulubionego kubka i wypił. Po ciężkiej pracy rolnik Roman chwilę odpoczywał...

3. Wysłuchanie opowiadania Agnieszki Frączek „Tajemnicze jajko”

Tajemnicze jajko – Ciekawe – zastanawiała się kura Leokadia – czy to będą chłopcy, czy dziewczynki? Na narodziny jej kurczątek czekał cały kurnik. – Leokadia będzie miała pięcioraczki! – krążyła z dzioba do dzioba sensacyjna wiadomość. Wreszcie któregoś ranka jedno z jajek kury poruszyło się delikatnie, zatrzeszczało i... pękło! A ze skorupki wychyliła się puchata, żółta główka. – Pi! – główka poinformowała całą okolicę, że właśnie znalazła się po zewnętrznej stronie jajka. Rozejrzała się uważnie dokoła, a potem z powagą zwróciła się do pozostałych jajek: – Chłopaki, możecie wychodzić. Tu jest całkiem miło! Trzy wesołe żółciutki kurczaki natychmiast wyskoczyły ze skorupki: hops, hops, hops! W gnieździe pozostało już tylko ostatnie piąte jajo. – Puk, puk! Jest tam kto? – Leokadia stuknęła delikatnie dziobem w skorupkę. – Jestem – odgdało jajko. – Ale nie mam teraz czasu. Zwiadam skorupkę. Kurze Leokadii pierze zjeżyło się na głowie! Jajko niby gdacze po kurzemu, ale kto to słyszał, żeby kurczak tak się mądrzył? W dodatku taki, który jeszcze nie zdążył się wykluć ze skorupki! Wieść o tajemniczym zachowaniu jajka lotem błyskawicy obiegła całą wieś. Mruczek, Burek, tuzin gąsek, myszka Franciszka i wszystkie inne zwierzęta co sił w łapkach przybiegły do kurnika. I zaczęły jedno przez drugie snuć domysły: Co też kryje ta skorupka? Dinozaura? Krasnoludka? Pszczółkę grubą niczym kluska? Może w środku siedzi kózka? Albo hipcio tam się wtrzytnął? Lub słoniątko w wersji mini? – O, nie! Tego bym nie zniósła! – zagadała Leokadia. A co na to wszystko jajko? Turlało się ze śmiechu! – Chi, chi, chi! – chichotało, zadowolone, że udała mu się świetna psota. Jajko śmiało się i śmiało, aż wreszcie pękło ze śmiechu, a ze skorupki wychylił się roześmiany dzióbek.

Kurczę...! – odetchnął z ulgą milczący do tej pory kogut. A kura Leokadia zrozumiała, że z tym małym łobuziakiem będzie miała pełne skrzydła roboty!

4. Omówienie treści opowiadania. N. kieruje do dzieci pytania, np.: Jak nazywała się kura, która wysiadywała jajka? Co znajdowało się w skorupce piątego jajka zdaniem zwierząt zamieszkujących wieś? Z jakiego powodu pękło to jajko?

5. Praca techniczna „Jajeczka” – formowanie jajek z masy solnej. Usprawnianie mięśni palców i dłoni.

<https://www.youtube.com/watch?v=-ZPEv5b2kN8>

Czwartek 07.05.2020r

„Kogut i kury”

Cele:

- poznanie znaku + (dodawania)
- doskonalenie umiejętności dodawania
- rozwijanie umiejętności układania działań matematycznych
- rozwijanie logicznego myślenia.

1. Zabawa oddechowa „Balonik” – wydłużanie fazy wydechu. Dzieci stoją w lekkim rozkroku i naśladują dmuchanie balonika. Wydłużamy wydech.

2. Wysłuchanie tekstu Kolorowe kapelusze

Pewien królik Krescenty, całe dni był zajęty. Spotykał się z innymi królikami, lecz nudzili się czasami! Pewnego dnia poszli na bal.

(Nie przebrać się – to żal!). Przybyli tam w kolorowych kapeluszach, zrobionych przez krawca Mateusza. Świetnie w tych kapeluszach się bawili, cały wieczór przetańczyli!

3. Praca plastyczno-techniczna „Kolorowe kapelusze”.

Proszę o przygotowanie: duże koło wycięte ze sztywnego papieru i kartkę bloku technicznego formatu A3. Zadaniem dzieci jest zrobienie kapelusza i ozdobienie go kolorową bibułą, skrawkami materiału, sznurkami i kolorowymi kartkami.

Etapy pracy powstania kapelusza (z pomocą rodziców.):

w kole dzieci rysują mniejsze koło, a następnie wycinają je, aby powstał pierścień (proszę o pomoc w wykonaniu tego etapu pracy)

z kartki formują stożek (należy go dopasować do wielkości pierścienia) i u podstawy nacinają

ponacinaną dolną przestrzeń zaginają i smarują klejem

zakładają pierścień na stożek i przyklejają dwie części (stożek i pierścień)

na koniec dzieci ozdabiają kapelusze według własnych pomysłów.

Nieco inne wersje ale mogą być pomocne

<https://www.youtube.com/watch?v=zVX4DArLY9c>

<https://www.youtube.com/watch?v=yFACsBi4S9s>

Piątek 08.05.2020r.

„ Trampolek szuka nektaru”

Cele:

- rozwijanie logicznego myślenia
- rozwijanie wyobraźni.

1. „Zgadywanki” – ćwiczenie utrwalające poznane treści.

Nosi jajka i na grzędzie siada. Co wygrzebie w ziemi, chętnie zjada. (kura)

Czerwony ma grzebyk. „Kukuryku!” – woła. Budzi gospodarzy, gdy przychodzi pora. (kogut)

Muczy i daje mleko, widoczna nawet, gdy stoi daleko. (krowa)

W wierszu to dziwaczka, a na podwórku zwykła... (kaczka)

2. Wysłuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej *Trampolek szuka nektaru*.

Trampolek szuka nektaru Pewnego dnia Trampolek wybrał się do pasieki po miód. W pasiece stoją ule, a w każdym z nich mieszka matka pszczoła, pszczoły robotnice oraz trutnie. Pasiekę opiekuje się pan pszczelarz. A pszczoły, gdy tylko go zobaczą, radośnie pobzykują, bzz, bzz: Czy to piątek, czy niedziela, o pasiekę zadba pszczelarz. Trampolek przystanął obok pomalowanego na żółto ula. Bardzo zaciekał go ten domek bez okien, który miał tylko jedno małe wyjście. Nagle wyfrunęła z niego pszczoła. – Nazywam się Minia Zwiadowczyni, bzz, bzz – przedstawiła się Trampolinkowi. – A co robisz zwiadowczyni, hej hop? – zapytał Trampolek. – Szuka miejsc, gdzie jest mnóstwo, bzz, bzz, kwiatów. – A co robisz, jak już je znajdziesz? Minia sfrunęła Trampolinkowi na ramię i szepnęła mu do ucha w tajemnicy, że jak znajdzie dobre miejsce, to powie pszczołom zbieraczkom, żeby tam poleciały i zebrały nektar. Zamachała skrzydełkami i już jej nie było. – Hej hop, zczekaj! – zawołał Trampolek i popędził za pszczołką, bo bardzo chciał wiedzieć, do czego potrzebny jest nektar. Dotarli do alejki akacyjowej. Akacje kwitły i pachniały tak słodko, że aż kręciło się w głowie. Minia wleciała między kwiaty, sprawdziła nektar i zadowolona zawołała: – Bzz, bzz, Trampolinku, pilnuj akcji i nie pozwól nikomu zbliżyć się do moich kwiatów, bo to miejsce jest... raz, dwa, trzy, zaklepane! Trampolek maszerował od jednego końca alejki do drugiego i pilnował akacji. A w tym czasie Minia wróciła do ula. Nie myśl sobie, że zaczęła wybykiwać bzz, bzz na cały głos, dokąd mają lecieć zbieraczki. Oj,

nie! Zwiadowczynie znają o wiele lepszy sposób. Mogą porozumiewać się dzięki specjalnym tańcom. Tak, tak, tak! Dzięki tańcom! Figury umówione były już dawno temu, ale tylko pszczoły rozumieją, o co w nich chodzi. Zbieraczki przyglądały się uważnie, jak Minia pląsała na plastrze. Bzz, bzz, usłyszał Trampolinek nadlatującą gromadkę, która wesoło nucąc, wzięła się do pracy: Nektaru zbieranie to nasze zadanie. Czy wiecie dlaczego? Bo miód będzie z niego, tralalalala...

– No, no, no, bzz, bzz – cieszyły się zadowolone zbieraczki. – Wracamy do domu. Potem w ulu inne pszczoły odebrały od nich nektar, umieściły go w plastrach, które same zbudowały z wosku i zaczęły wytwarzać miód. Trampolinek spędził całe popołudnie z Minią. Razem szukali miejsc, gdzie rosną pachnące i kolorowe kwiaty. Po jakimś czasie do przedszkola przyjechał pan pszczelarz i przywiózł słoiki z miodem: lipowym, akacjowym i wielokwiatowym. Trampolinek, pani i dzieci spróbowali każdego z nich. – Sama nie wiem, który jest najsmaczniejszy! – odezwała się pani. – A mnie smakuje najbardziej... każdy miód, hej hop! – zawołał Trampolinek i włożył do buzi pełną łyżeczkę. – Mniam, mniam. I wszystkie dzieci zaczęły się śmiać i powtarzać, mniam, mniam.

3. Omówienie treści opowiadania. N. kieruje pytania do dzieci: Gdzie wybrał się Trampolinek? Kto mieszka w ulu? Kto opiekuje się pasieką? Czym zajmuje się Minia Zwiadowczyni? W jaki sposób Minia Zwiadowczyni zbiera nektar?

4. „Smakowite przekąski” – dzieci przygotowują słodki poczęstunek: smarują miodem wafle ryżowe lub chleb.

5. Rozmowa z dziećmi na temat korzyści, jakie dają nam pszczoły.

<https://www.youtube.com/watch?v=r65R8crNjig>

6. Podejmowanie prób dodawania dowolnych przedmiotów w otoczeniu dziecka w zakresie 0-10

<https://www.youtube.com/watch?v=dp5Vn0gG-NY>

Opracowała: Agata Depciuch